

Sygn. akt II W 478/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Łomży II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Mariusz Dmochowski

Protokolant: Danuta Młodziankowska

w obecności oskarżyciela -----

po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2018 r., 28 września 2018 r. 9 listopada 2018r. i 20 grudnia 2018r. na rozprawie sprawy

M. Z. s. W. i A. z domu D. ur. (...) w O.

obwinionego o to, że:

w dniu 24 lutego 2018 roku około godziny 15.00 w miejscowości R., gm. Ł. kierując pojazdem marki R. (...) nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nie ustąpienie pierwszeństwa przejazdu pojazdowi O. (...) nr rej. (...) włączając się do ruchu z drogi podporządkowanej.

tj. o wykroczenie z art. 86§1kw

I. Obwinionego M. Z. uznaje za winnego dokonania zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art.86§1kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 100 (sto) złotych;

II. Zasądza od obwinionego M. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania.

Sygn. akt II W 478/18

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 lutego 2018r. M. Z. był na stoku narciarskim w miejscowości R.. Poruszał się on samochodem marki R. (...) o nr rej. (...). Wyjeżdżając z drogi prowadzącej do stacji (...) nie ustąpił on pierwszeństwa przejazdu dla prawidłowo jadącego radiowozu policji O. (...) o nr rej. (...). W związku faktem, iż obwiniony nie zatrzymał się po popełnieniu wykroczenia, funkcjonariusze Policji zawrócili swój pojazd i podjęli interwencję.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków S. C. (k.34), J. T. (k.34v), wizji lokalnej (k.47).

Obwiniony M. Z. nie przyznał się do winy (k.33v) i wyjaśnił, że gdy wyjeżdżał z drogi gruntowej upewnił się, że nic nie jedzie i zaczął włączać się do ruchu. Zrobił maksymalnie 0,5 m do przodu i zobaczył, że jedzie samochód. Policjanci przejechali, zatrzymali się z metr. Gdy włączył się do ruchu policjanci zawrócili, włączyli sygnalizację i zatrzymali go do kontroli. Nie musieli robić żadnego omijania, podjechali 1 m 1,5m i zatrzymali się. Obwiniony wyjaśnił, że jak zobaczył

radiowóz to przyhamował oraz, że radiowóz poruszał się szybciej niż przewidują przepisy. W całości wyjaśnienia te potwierdziła świadek P. Z. (k.34-35). Świadek W. F. zeznała (k.35), że obwiniony w ogóle nie wjechał na drogę główną, a radiowóz pojawił się nagle wyskoczył z za zakrętu. Policjanci jechali szybko. Gdy funkcjonariusze ich minęli to dopiero zaczęli wyjeżdżać na drogę.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom złożonym przez obwinionego oraz zeznaniom świadków uznając, iż zmierzają one do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione wykroczenie. Dowody te sprzeczne są z zebrany materiał dowodowy oraz sprzeczne są wzajemnie. Zwrócić uwagę należy, że zarówno obwiniony jak też świadkowie twierdzili, że radiowóz poruszał się z nadmierną prędkością. Jednakże tych samych wyjaśnieniach i zeznaniach wskazywane jest, że radiowóz zatrzymał się już po 1 -1,5 m. W tej sytuacji twierdzenie o poruszaniu się pojazdu policyjnego z dużą szybkością nie znajduje, żadnego potwierdzenia. Z całą pewnością gdyby radiowóz poruszał się ze znaczną szybkością to w warunkach panujących na drodze nie mógłby się zatrzymać w odległości metra od miejsca popełnienia wykroczenia. Z wyjaśnień obwinionego i zeznań świadka P. Z. wynikało, że kierujący wjechał na drogę na odległość 0,5 metra, natomiast z zeznań W. F. wynikało, że zatrzymali się 2 metry od drogi głównej. Sprzeczność ta jednoznacznie wskazuje, że W. F. nie obserwowała toru ruchu pojazdów i nie widział przebiegu zdarzenia. Z przeprowadzonej wizji lokalnej wynika jednoznacznie, że nie ma możliwości zatrzymać się dwa metry przed drogą i widzieć jadące tam samochody. Zeznania tego świadka są całkowicie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy.

Sąd dał wiarę obwinionemu i świadkowi P. Z. co do faktu, że policjanci zatrzymali się zaraz za miejscem wykroczenia. Potwierdzają to zeznania świadków S. C. i J. T., którzy zgodnie zeznali, że obwiniony wjechał do połowy jezdni co spowodowało konieczność gwałtownego zjechania na lewą stronę bliżej pobocza. Kierujący gwałtownie minął i zahamował. Obwiniony nie zatrzymał się w związku z tym podjęli interwencję. Świadek T. zeznał, że widział ten pojazd, wjechał on na środek jezdni i gdyby on jechał szybko to by w niego uderzył. Sąd dał wiarę tym zeznaniom, są one logiczne i wzajemnie się uzupełniające. Brak jest jakichkolwiek podstaw, żeby funkcjonariusze policji mieli powody składać fałszywe zeznania narażając się na ewentualną odpowiedzialność karną. Z logicznego punktu widzenia, gdyby obwiniony nie naruszył przepisów prawa ruchu drogowego nie mieliby oni powodów zwracać go i podejmować interwencję szczególnie, że jechali do czynności. Potwierdzeniem tych zeznań jest wizja lokalna przeprowadzona na miejscu zdarzenia. Z oględzin wynika, że do zakrętu jest znaczna odległość i jest to odległość wystraszająca do prawidłowego włączenia się do ruchu.

Zgodnie z art.86§1kw karze grzywny podlega ten kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Na stronę przedmiotową wykroczenia składają się dwa elementy: niezachowanie należytej ostrożności i jej skutek w postaci zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przez należyłą ostrożność rozumie się zwykle takie zachowanie uczestników ruchu lub innych osób, które – uwzględniając wszystkie istniejące w danym momencie okoliczności – wyłącza, a w każdym razie minimalizuje, możliwość zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo, gdy ustawa tego wymaga, szczególną ostrożność. Pojęcie szczególnej ostrożności oznacza ostrożność polegającą na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie.

Zgodnie z art.17ust.1pkt 1i2 włączanie się do ruchu następuje między innymi przy rozpoczynaniu jazdy po postoju lub zatrzymaniu się niewynikającym z warunków lub przepisów ruchu drogowego oraz przy wjeżdżaniu na drogę z nieruchomości, z obiektu przydrożnego lub dojazdu do takiego obiektu, z drogi niebędącej drogą publiczną oraz ze strefy zamieszkania oraz na drogę z pola lub na drogę twardą z drogi gruntowej. Zgodnie z ust.2 kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu.

W ocenie Sądu obwiniony włączając się do ruchu nie zachował szczególnej ostrożności. Nie ulega wątpliwości fakt, iż wyjazd z drogi prowadzącej do stacji (...) jest trudny z uwagi na ograniczoną widoczność. Jak wynika z wizji lokalnej wyjazd wymaga wysunięcia się pojazdu praktycznie na drogę z pierwszeństwem przejazdu. Nie zwalnia to

niestety uczestników ruchu do takiego wykonywania manewru włączania się do ruchu, który nie zakłóci prawidłowej jazdy innych pojazdów. Samo niezachowanie należytej ostrożności nie jest jeszcze wykroczeniem. Przepis art.86§1kw przewiduje bowiem wykroczenie zagrożenia konkretnego, czyli znamionnego skutkiem sytuacyjnym, którym jest zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Nie musi to być skutek rzeczowy (np. rozbicie samochodu), aczkolwiek i on wchodzi w rachubę, ale generalnie wystarczy skutek sytuacyjny czyli sprowadzenie sytuacji, w której istnieje niebezpieczeństwo rozbicia samochodu. Zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym nie musi być bezpośrednie, ale musi być realne i konkretne. W każdym razie o realności i konkretności zagrożenia musi świadczyć jakieś zdarzenie, którym może być zderzenie się pojazdu z innym pojazdem, uderzenie pojazdu w przeszkodę, ale także zmuszenie innego kierowcy do gwałtownego hamowania, które zapobiega wypadkowi, albo do wykonania nagłego manewru, np. zjechania na sąsiedni pas ruchu w celu uniknięcia kolizji.

W niniejszej sytuacji nawet wjechanie na pół metra na drogę z pierwszeństwem przejazdu wprowadziło taką sytuację, że kierujący pojazdem z pierwszeństwem przejazdu musiał podjąć manewry obronne w celu uniknięcia kolizji. Konieczność wykonywania tych manewrów spowodowała, że doszło do zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że swoim zachowaniem obwiniony M. Z. wyczerpał znamiona wykroczenia z art.86§1kw. Mając na względzie pozytywne cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa należy zaznaczyć, że wypełni je tylko kara sprawiedliwa, wymierzona w granicach winy i współmierna do stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu, a nadto kara uwzględniająca cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd wymierzył obwinionemu karę grzywny w wymiarze 100 złotych. Zdaniem Sądu nie jest to kara wygórowana i mieści się ona w granicach możliwości finansowych obwinionego. Sąd uznał, że kara ta jest adekwatna do stopnia zawinienia obwinionego i spełni ona swoje zadania w zakresie prewencji szczególnej. Spowoduje ona, że obwiniony w przyszłości nie dopuści się tego samego czynu i zrozumie swoje niewłaściwe postępowanie. Kara ta spełni również swoje zadania w zakresie prewencji ogólnej dając przykład, że tego typu wykroczenia podlegają karaniu.

Na podstawie art.118§1i3kw Sąd obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania, a na podstawie art.3ust.1 w zw. z art.21pkt.2 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądziła na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 30 złotych.